

Kochanie, wczoraj zwolnili mnie z pracy
Wiedz o tym, e nie dali mi szansy
Kazali odej, wyrzucili za drzwi
Nasze mieszkanie sypie sie od spodu
W naszej lodowce nie znajdziesz nawet lodu
Pomyl kochanie, nie kupie ci ju nic
Zostawmy to i chodmy na spacer,
Bo dzisiaj wiat wyglada inaczej
Gdy wszystko kwitnie i eksploduje w nas
Kolor i zapach wiruj w gowie
Mocno oddychaj, poczuj to w sobie
Szalona wolno, chcesz sie udawi ni
Stane w kolejce po swj zasiek
Ty zamiast butw przyniesiesz mi mio
A nasze ko zaponie jeszcze raz
Potem wydamy ostatnie pienidze
Skpany w winie popatrze na soce
Pomyl kochanie, nie kupie ci ju nic
Zostawmy to i chodmy na spacer,
Bo dzisiaj wiat wyglada inaczej
Gdy wszystko kwitnie i eksploduje w nas
Stane w kolejce po swj zasiek
Ty zamiast butw przyniesiesz mi mio
A nasze ko zaponie jeszcze raz
Potem wydamy ostatnie pienidze
Skpany w winie popatrze na soce
Pomyl kochanie, nie kupie ci ju nic
Zostawmy to i chodmy na spacer,
Bo dzisiaj wiat wyglada inaczej
Gdy wszystko kwitnie i eksploduje w nas
Kolor i zapach wiruj w gowie
Mocno oddychaj, poczuj to w sobie
Szalona wolno, chcesz sie udawi ni